

Sygn. akt I ACa 742/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Aleksandra Marszałek
Sędziowie:	SSA Beata Wolfke - Kobzar (spr.) SSA Grażyna Matuszek
Protokolant:	Katarzyna Rzepecka

po rozpoznaniu w dniu 5 września 2013 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **U. K.**

przeciwko (...) **S.A. w S.**

o zapłatę, rentę i ustalenie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu

z dnia 26 marca 2013 r. sygn. akt I C 268/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki 1.800 zł kosztów postępowania apelacyjnego.**

### UZASADNIENIE

Powódka U. K. dochodziła od pozwanego (...) S.A. w S. jako ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej zapłaty 136.000 zł zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku wypadku komunikacyjnego. Nadto powódka dochodziła ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody przyszłe oraz miesięcznej renty wyrównawczej, skapitalizowanej za okres 21.04.2011 r. – 31.01.2012 r.

Pozwany uznał powództwo jedynie co do udokumentowanej fakturą kwoty 400 zł, żądając jego oddalenia w pozostałym zakresie. Zarzucił, że już wypłacone zadośćuczynienie (14.000 zł) należycie rekompensuje doznaną krzywdę, zaś obecny stan zdrowia nie wskazuje na potrzebę ustalenia przyszłej odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego. Co do żądania rentowego pozwany podniósł, że nie zostało dowiedzione tak co do zasady, tak co do wysokości.

Wyrokiem z 26.03.2013 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki 86.000 zł dalszego zadośćuczynienia (pkt I) oraz ustalił odpowiedzialność pozwanego za szkody na zdrowiu powódki mogące powstać w przyszłości (pkt II).

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy powództwo oddalił (pkt III), nadto orzekł o kosztach procesu (pkt IV – VIII).

Powódka wyroku nie zaskarżyła, zaś pozwany zaskarżył go w części, tj. w pkt I, co do kwoty przewyższającej 46.000 zł z odsetkami. Zaskarżył też „postanowienie o kosztach”, nie wskazując konkretnego orzeczenia ani zakresu zaskarżenia. Pozwany wniósł o zmianę wyroku w pkt I przez obniżenie zasądzonej tam kwoty do 46.000 zł, nadto domagał się zasądzenia kosztów za obie instancje.

Jako ewentualny, pozwany zgłosił wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Wobec ograniczonego zakresu zaskarżenia wyroku przytoczenia wymagają te tylko ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, które zaważyły na wysokości przyznanego zadośćuczynienia.

Przedstawiają się one następująco:

W dniu 21.04.2011 r. na przejściu dla pieszych na ul. (...) w N. powódka została potrącona przez samochód prowadzony przez P. K., której winę potwierdza orzeczenie sądowe. W wypadku powódka doznała złamania kompensacyjnego kłykcia bocznego kości piszczelowej, wieloodłamowego złamania przed- i podkrętarzowego kości udowej lewej z przemieszczeniem. W szpitalu pozostawała do 6.05.2011 r., została tam poddana dwóm zabiegom operacyjnym: otwartej repozycji i zespolenia kłykcia bocznego kości piszczelowej lewej oraz usunięcia części uszkodzonej łątki bocznej. Następnie do 23.05.2011 r. powódka przechodziła rehabilitację w specjalistycznym ośrodku.

W październiku 2011 r. usunięto powódce wewnętrzne stabilizatory metalowe, po czym powódka kontynuowała rehabilitację. W związku z nieskutecznością leczenia i rehabilitacji oraz odczuwanym bólem kolana powódka 23.05.2012 r. przeszła kolejny zabieg operacyjny. W okresie 6.09.2012 r. – 27.09.2012 r. powódka ponownie przebywała w ośrodku rehabilitacyjnym, gdzie objęto ją indywidualnym programem usprawnienia. Po opuszczeniu ośrodka powódka kontynuowała leczenie w specjalistycznej przychodni. Czekają ją planowane zabiegi usunięcia materiału zespalającego z biodra. Powódka oczekuje także na zabieg wszczepienia endoprotezy kolana. Obecnie powódka jest wydolna krążeniowo i oddechowo, lecz pozostaje inwalidką ze względu na znaczne upośledzenie wydolności lewej dolnej kończyny oraz – w mniejszym stopniu – kręgosłupa. Kończyna uległa skróceniu o 1,5 cm, ruchomość lewego stawu biodrowego i lewego stawu kolanowego jest ograniczona, nastąpiły zaniki mięśniowe, powódka odczuwa przewlekły ból. Wtórny skutkiem skrócenia lewej dolnej kończyny jest niewielka skolioza oraz zwyrodnienie stawu kolanowego, w niewielkim stopniu niestabilnego.

Główny etap leczenia powódki został zakończony, jednak powódka musi kontynuować rehabilitację – okresowo w specjalistycznej placówce – dla utrzymania narządów ruchu w możliwie optymalnej formie. Wskazane jest usunięcie materiału zespalającego z uda. Całkowity powrót do zdrowia nie jest możliwy i trwały uszczerbek na zdrowiu wynosi 25%.

W chwili wypadku powódka miała 58 lat, była całkowicie sprawna fizycznie, wolny czas spędzała aktywnie (działka, rower), okresowo dorabiała do emerytury pracując w Niemczech jako pomoc domowa.

Obecnie większy wysiłek fizyczny (np. spacer) wiąże się z uciążliwym, długotrwałym bólem, jazda na rowerze i uprawianie działki są wykluczone.

Wypadek niekorzystnie odbił się na zdrowiu psychicznym powódki. Wcześniej była pogodna, towarzyska, obecnie odczuwa przygnębienie, jest małowówna, czuje się niepotrzebna i bezradna. Martwi się o przyszłość nastoletniej córki, zwłaszcza że nie ma już wsparcia męża, zmarłego kilka lat temu.

Przed sporem pozwany wypłacił powódce 14.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Przy takich ustaleniach Sąd Okręgowy za odpowiednie zadośćuczynienie uznał 100.000 zł i zasądził na rzecz powódki brakującą kwotę 86.000 zł.

Zaskarżając wyrok co do zadośćuczynienia przekraczającego 46.000 zł (łącznie 60.000 zł) pozwany w apelacji zarzucił:

- naruszenie art. 445 § 1 k.c. przez jego niewłaściwą wykładnię i zasądzenie zadośćuczynienia w wygórowanej wysokości;
- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną ocenę dowodów i przyjęcie, że kwota 100.000 zł odpowiada skutkom wypadku powódki.

Powódka domagała się oddalenia apelacji i zasądzenia na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył:**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Zarzut obrazy art. 233 § 1 k.p.c. jest nieuzasadniony już choćby dlatego, że w apelacji pozwany nie kwestionuje ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego.

Sąd ustalony przez Sąd I instancji stan faktyczny sprawy Sąd Apelacyjny uznał za bezsporny, niewymagający korekty czy uzupełnienia, i przyjął go za podstawę orzekania.

Oba zarzuty apelacji zmierzają do podważenia oceny prawnej ustalonych faktów na gruncie art. 445 § 1 k.c. i należało je potraktować jako generalny zarzut naruszenia tego przepisu.

Sąd Apelacyjny nie podziela argumentów pozwanego.

Wspomniany przepis pozostawia określenie odpowiedniego zadośćuczynienia sądowi, zatem ingerencję sądu odwoławczego w wyrok sądu I instancji – gdy stan faktyczny nie jest kwestionowany – dopuszcza jedynie w wypadkach oczywistego zaniżenia lub wygórowania zadośćuczynienia.

Zawyżenie zadośćuczynienia należnego powódce bez wątpienia nie nastąpiło.

Sąd Okręgowy dokonał wnikliwej analizy ustalonych faktów i określając odpowiednie dla powódki zadośćuczynienie uwzględnił właściwe tu czynniki,

tj. bezpośrednie i pośrednie skutki wypadku dla jej zdrowia fizycznego i psychicznego.

Pozwany koncentruje się w apelacji na obecnym stanie zdrowia

powódki, tymczasem zasądzone zadośćuczynienie ma zrekomensować także dotychczasowe cierpienia i uciążliwości. Od chwili wypadku powódka przeszła kilka zabiegów chirurgicznych, była kilkakrotnie hospitalizowana, długi czas poruszała się z użyciem kul łokciowych. Zasadnicze leczenie trwało ok. 1,5 roku i wiązało się ze znacznym ograniczeniem samodzielności i aktywności życiowej powódki, również z powodu silnych dolegliwości bólowych. W świetle opinii biegłego jest oczywistym, że wskutek wypadku powódka stała się inwalidką z brakiem perspektyw na pełnosprawność ruchową.

Tym samym wypadek diametralnie i trwale zmienił jej życie przez początkowo całkowite, obecnie częściowe wyłączenie jej z tych jego sfer, które były dla niej istotne z racji wieku (emerytalny), sytuacji rodzinnej i dotychczasowych zainteresowań i potrzeb.

Trafnie uznał Sąd Okręgowy, że ważkim argumentem jest znaczne pogorszenie kondycji psychicznej powódki. Pozwany sugeruje w apelacji, że ma ono związek nie tylko z wypadkiem, ale również z wcześniejszą śmiercią męża i samotnym macierzyństwem. Stopnia oddziaływania każdego z tych zdarzeń na psychikę powódki nie da się ściśle ustalić i zapewne nie jest w stanie ich określić sama powódka.

Doświadczenie życiowe pozwala jednak ze znaczną dozą prawdopodobieństwa przyjąć, że brak wsparcia małżonka i odpowiedzialność za nastoletnią córkę spotęgowały krzywdę rozumianą jako przygnębienie, poczucie bezradności i nieprzydatności. Trzeba jednak podkreślić, że sądowej ocenie podlega przypadek konkretnej osoby, a nie model, zresztą nieistniejący, psychicznych skutków określonych zdarzeń. Jeżeli więc z racji sytuacji rodzinnej powódki skutki wypadku okazały się szczególnie dolegliwe dla jej psychiki i bardziej odczuwalne w życiu codziennym, tym wyższe winno być przyznane zadośćuczynienie, mające zrehabilitować rzeczywistą krzywdę i cierpienie.

Z tych względów Sąd Apelacyjny w pełni zaaprobował skarżone rozstrzygnięcie i oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

MR-K